

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Berlin, dnia 14. Stycznia. — Naj. Pan raczył zamianować radzcami rencyjnymi Koppina asesora, pracującego w komisji jeneralnej w Berlinie, Paschke asesora pracującego w komisji jeneralnej w Wroclawiu, Zschockę asesora pracującego w kom. jeneralnej w Berlinie i Greifa asesora; — tudzież komisarzy ekonomicznych Eiswalda w Międzyrzeczu i Kinza w Bydgoszczy kom. radzcami ekonomicznymi.

Berlin, dnia 13. Stycznia. — Rządy francuzki i angielski postanowiły na przypadek wojny wspólnie działać i żadnych korzyści z wojny nieodnosić. Nado wydały rozkaz swym admirałom na morzu czarnem, aby niebawem uderzyli na Sewastopol, gdyby flota rosyjska odważyła się napadać brzegi tureckie lub flotę turecką. Admirałowie już są przygotowani na wszelkie wypadki i mogą każdej chwili działać zaczepnie. W Konstantynopolu mnóstwo teraz znajduje się zagranicznych oficerów. W tych dniach przybył tam krenwy księcia Czartoryjskiego hr. Zamojski z 6 oficerami polskimi, aby walczyć z Rosyanami nad Dunajem. Z każdym dniem coraz tam więcej przybywa ochotników.

Kreuzzeitung donosi, że wieść o zmianie ministerstwa pruskiego niema najmniejszej zasady.

(Kor. Cz.) — W chwili, kiedy się, tą razą zapewne ostatecznie, rozstrzyga kwestya pokoju lub wojny, stanowisko państw niemieckich głównym znów jest przedmiotem dyskusji publicznej. Dzienniki zwłaszcza zachodnie nie ustają w traktowaniu go szczegółowo, usiłując dowieść, że Austrii i Prusom nie pozostaje nic innego, jak połączyć się z Anglią i Francją przeciwko Rosji. Różnica między jednymi a drugimi dziennikami jest tylko ta, że angielskie łączą do argumentów groźbę, francuzkie nie czynią tego, lubo z aktów przedłożonych świeżo parlamentowi angielskiemu pokazuje się teraz wyraźnie, że nie Anglia Francją, lecz Francja Anglią pociągnęła za sobą ku energicznieszemu wystąpieniu i działaniu przeciwko Rosji. Komuby chodziło o argumenta przeciwnie, aby dowieść, że Austrii i Prusom nie innego nie pozostaje, jak trzymać się Rosji, nie potrzebowaliby się za nimi zbyt daleko w dziejach oglądać. Jedne z równoważą drugie; a w takim położeniu rzeczy państwa zachodnie chcialyby koniecznie, aby inni Austrii i Prusy kasztany z ognia wyciągały? Lecz i w dziennikach niemieckich toczy się tażsama co do stanowiska obu państw niemieckich polemika. Jeden i drugi alians ma swoich stronników i obrońców. Tutaj wszystkie dzienniki, z wyjątkiem Kreuzzeitung, są za aliansem z państwami zachodnimi. Dzitiejsha Nationalzeitung szczegółowo przedmiot ten rozbiiera. Zaiste położenie Prus bardzo jest delikatne, wybór pomiędzy aliansem Rosji i Anglii nie jest łatwy. Korzyści i strat wypływających z jednego i drugiego obliczyć trudno, tem trudniej, że obliczyć je należy nie na obecny tylko czas, lecz i na przyszły. Neutralność, gdyby ją tylko otrzymać można, poleca się sama przez się. Panuje też powszechne przekonanie, że mimo parcia z jednej i z drugiej strony, gabinet pruski pozostanie przy niej jak będzie można najdłużej, i w połączeniu z gabinetem austriackim będzie się starał w razie potrzeby stanąć nawet zbrojnie w jej obronie. Ponieważ, o ile wierzyć można dotychczasowym doniesieniom o celu i skutkach misji hr. Orłowa, otwarty alians państw niemieckich z Rosją staje się mało podobnym do prawdy, a alians z państwami zachodnimi trzeba uważać za poroniony; Austrii i Prusy zawrzeć podobno mają pomiędzy sobą alians odporny i zaczepny, przez który spodziewają się utrzymać i udziałność swojej polityki i odeprzeć niebezpieczeństwo, któreby im z jednej lub z drugiej strony zagrażało miało. W takim jednak razie trzeba by przypuścić, że Austrii ze strony Rosji otrzymała lub otrzyma wyraźne zapewnienie, że z obecnej wojny żadne dla niej przez zmianę terytorjalnego położenia Turcji nie wypłyną szkody. Wątpliwości te rozstrzygnie zapewne misja hr. Orłowa, o której dotąd najróżniejsze krążą domysły. Kreuzzeitung odebrała wiadomość z Wiednia, że głównym celem misji hr. Orłowa, był projekt zawarcia koalicji neutralności z państwami niemieckimi; pod jakimi warunkami, o tem dziennik ten nie wspomina.

Królestwo polskie.

Warszawa, 9. Lutego. — Wiemy już naprzód, czem moglibyśmy zaspokoić ciekawość pięknych czytelniczek naszych; wiemy czego szukają w dzisiejszym Kurjerku, i od czego chcą go zacząć czytać; ale nie wiemy czy zdołamy zadość uczynić ich żądaniu, i jak wyjdzie z tego zadania, którego mają prawo domagać się od nas. Mowa tu rozumie się o balu, ale o jakimże to balu? Oto o takim, na który składały się wszystkie że tak powiemy narodowości, wszystkie niemal dwory, wszystek gust pięknój, a prócz tego jeszcze niewyczerpany pomysł słynnych naszych właścicielek magazynów mod (pani Adeli, Józefowicz, Sobolewskiej, Morand, itd.); nakoniec zasoby

pp. Zeltów, Schlenkera, Kwiatkowskiego, Spetha, Choromańskiego, etc. Jednym słowem, mowa o balu kostiumowym danym wczoraj przez JW. marszałka szlachty gub. Warszawskiej i hrabinę Uruską, jego małżonkę. Bal ten który obecnością swoją raczył zaszczyścić JO. książę namiestnik królestwa, wraz z dostojną swą córką JO. księżną Anną Wołkońską, już z rodzaju swego jako kostiumowy, do najbardziej urozmaiconych, jakie przeplatały ten pełen życia karnawał, należy. Liczne grono znakomitych osób płci oboj, sięgające liczby pięciuset, a w tej liczbie damy dworu z czasów Ludwików XIV. i XV, śliczne Sycylianki lub Neapolitanki; dalej znowu wieśniaczki albo pasterki, równie z pod włoskiego lub innego nieba; to czarujące mieszkanki słynnych Hesperyjskich ogrodów; wreszcie zachwycające Andaluzianki, Szwajcarki, Greczynki itp.; nakoniec odznaczające się gustem i strojem bieżącego stulecia dziewice: ich pełne wyrazu i wdzięku oblicza, nacechowane właściwym polskim dziewczom urokiem; i ta dokoła różnaitość, w której naprzemian współzawodniczyły z sobą to przepych, to skromność, to bogactwo, to gust, oto ów kamień węgielny, o który dziś nakoniec muszą się mimowolnie rozbić chęci nasze, w braku możności objęcia okiem i pamięcią wszystkiego, i wiernego oddania tak czarownego obrazu. Z góry zatem zamawiając sobie poślazanie łaskawych zawsze czytelników naszych, przystępujemy śmiało do opisu dzieła, na które, złączywszy razem natura i sztuka. — Jeszcze nie uderzyła godzina 10 wieczorem, gdy salony w górnych apartamentach dostojnych hrabiostwa Uruskich, zaczęły się zapelniać zaproszonymi gośćmi. Za przybyciem JO. ks. namiestnika królestwa, przyjętego w podwojach apartamentu przez gospodarstwo, zbliżyła się chwila rozpoczęcia balu, do czego hasło dała trąbka (Rajczaka), który umieszczony wraz z całym składem muzyki swojej w odpowiedniej galerii, rozpoczął szereg tych muzycznych zapasów, jakie świeżo wyszły z pod pióra niespracowanych kompozytorów. Niebawem muzyka zagrzmiała poloneza, i bal rozpoczął został przez JO. ks. namiestnika z gospodynią domu; a następnie gospodarza domu z JW. hrabiną Konstan. Zamojską. Za polonezem poszły inne tańce, i wnet stanęły różnobarwne pary, a oczy wszystkich błądziły do koła, bo wszędzie można było spotkać coś pięknego, wszędzie zachwycające obrazy. Tu znowu przepraszamy, jeżeli uchybiemy komu pod względem pierszeństwa; w tej licznej bowiem różnaitości, jednej chwili uchwyconej, i jednocześnie przelewaną na papier; trudno się trzymać porządku, zwłaszcza gdy prasa drukarska Kurjera, z otwartymi ramionami oczekuje na nas od wczoraj, i na gwałt wołano pospiech. Sięgamy więc myślą w ten przed chwilą jeszcze jasnający blaskiem i życiem chaos, i wnet przed oczyma przesuwa się cudowna i pełna nadziemskiego uroku postać, wyobrażająca damę dworu z czasów Ludwika XVgo. Była to X. z S. L., i oto jej kostium: spódnica atlasowa biała z koronką, na niej, wierzchnia moire antique koloru błękitnego wyłożona koronkami, brzegi której zdobne były kokardami z wstążek błękitnych przeplatanych różami. Z obu stron na teże wierzchniej sukni, od przodu po trzy chwosty z perł białych i róż. Korsarz błękitny (moire antique) z koronkami, mankiety również koronkowe spadające (sabot); zdobne perłami. Głowa pudrowana, ubranie z róż białych i różowych. Niepodobna było przejść około tej damy, aby nie zastanowić się nie tylko nad przepychem samego kostiumu... Ale idźmy dalej. I oto szlachetna dama dworu Hiszpańskiego, hr. A. K. Spódnica moire antique różowa, z czterema wolantami z koronek czarnych; wierzchni stanik axamitny różowy, drugi czarny ozdobiony kokardami z wstążek czarnych; na głowie ubranie (tak zwane mante) z koronek czarnych, zdobne różami. — (Dalszy ciąg nastąpi.)

Francja.

Paryż, dnia 9. Lutego. — Constitutionnel donosi w sposób następujący o układzie zawartym pomiędzy ministrem skarbu a bankiem francuzkim: upowszechniono pogłoskę, że państwo zaciągnęło pożyczkę. Zgadza się z prawdą, że rządowi w tej mierze uczyniono propozycje, ale ich nieprzyjęto. Ponieważ atoli w chwili obecnej roku jak zwykle najwięcej ma rząd rozchodu, a najmniej dochodu, przeto rząd zawarł układ z bankiem, mocą którego państwo otrzymuje 60 mil. fr., które służąć mają w miarę potrzeb na wydatki, za złożeniem takiejże summy w obligach skarbowych. Operacja ta była najstosowniejszą, aby zapobiedz niedoborowi wskazanemu przez ministra w sprawozdaniu do cesarza. Dowodzi to najlepiej, że rząd niemyśli o żadnej pożyczce, co też ustalić może kredyt.

— Pierwszy akt dyplomatyczny zamieszczony we wczorajszym Monitorze, dotyczący sprawy wschodniej, jest z 25. Stycznia 1853. i napisany przez ministra spraw zewnętrznych pana Drouin de l'Huys, do naszego posła w Petersburgu, generała Castelbajaca. Udzielamy go jak następuje:

Wiadomości które mnie doszły z Wiednia i Berlina, nie pozwalają mi

przypuścić, aby Austria i Prusy pospieszyły, jak panu powiedziano, z przystąpieniem do żądań poczynionych przez księcia Menszykowa. Oba te dwory niezapomniały zapewne o stosunkach wiążących je z Rosją, ale żałę się gorzko na obecne przesilenie i uznają, że wyłącznym powodem jego są uroszczenia gabinetu petersburskiego. Oba państwa uczyniły mu przedstawienia, a chociaż ich stanowisko urzędowe nie jest tak stanowczym, jak Francji i Anglii, jednakowoż wyrażenia się ich poufne, jak wiem z pewnością, zmierzają do tego samego celu. Nadzwyczaj też dobitnie objawia się opinia większej części dworów drugiego rzędu Niemiec, które wielkie mocarstwa związku uwzględnić są przymuszone. Są to pewne zapowiednie uczuć, które pociągną ważniejsze jeszcze wypadki za sobą. Obsadzenie księstw naddunajskich niemałe sprawiło zdumienie z tamtej strony Renu i Niemcy dostatecznie pojmują swe interesa i dla tego potrafią ocenić przyszłe objęcie w posiadłość niższego Dunaju, który uważają za jedną z swych dróg handlowych, przez wielkie mocarstwo, które z łatwością zamknąć może ujście jego. Wszystkie te uwagi pozwalają mi tuszyć, że petersburski gabinet jeszcze się namyśli, zanim wprawi w niespokojność świat przez wybuch niewczesnej ambicji i że energicznie, ale dotąd zawsze spokojny i ostrożny duch nim kierujący, wróci do dojrzałego przekonania się o stanie Europy. Ani interesa, ani zasady rządu J. cesarskiej Mości, nie stawiają go w antagonizm przeciw Rosji i z zalem tylko postępuje drogą, którą mu obowiązki i przeważne okoliczności wskazują.

— Wielu Rosyan ztąd już wyjechało. Większa część zatrzymała się w Brukseli.

— Drugi wielki bal na ratuszu naznaczony jest na dzień 21. Lutego.

— Bankier hr. Coislin pozostawił niedoboru 2 miliony fr. i uciekł. Hrabia Saint Germain zastrzelił się, utraciwszy w przeciągu 5 miesięcy 150,000 franków gotowizną i 60 do 70,000 fr. w rentach.

— Eskadra oceanu, która z Brest wypłynęła składa się z 5 liniowych okrętów, 2 fregat parowych i korwety parowej. Miała wojska liniowego 1000 na swych pokładach.

— Według listów prywatnych, Rosya postanowiła stanowczo wytrwać w propozycjach, które hr. Orłow przedłożył wiedeńskiej konferencji, a które poczytały angielskie dzienniki za obrazę wyrządzoną Europie.

Paryż, dnia 10. Lutego. — Monitor znów zamieszcza 11 aktów dyplomatycznych, oznaczonych nr. 16 do 29, w sprawie wschodniej. W num. 23. jest pismo do Walewskiego, w którym p. Drouin de l'Huys żąda po trzeci raz, aby rząd angielski jak najspieszniej wydał rozkaz flocie swojej, aby wraz z francuzką przepłynęła do Konstantynopola, ponieważ w skutek odezwu ulemów życie i tron sultana narażone są na niebezpieczeństwo, z którego niechybnie Rosyanie korzystać będą i uprzedzą mocarstwa zachodnie. W piśmie pod nr. 24 zamieszczonym, donosi Drouin de l'Huys panu de la Cour, że jedność zaczęła się chwiać w konferencji wiedeńskiej, kiedy na wniosek Anglii i Francji propozycje wiedeńskie miały być tłumaczone według rozumienia angielskiego i francuzkiego, a nie według komentarza hr. Nesselrodego dołożonego do propozycji wiedeńskich. Zanim o komentarzu hr. Nesselrodego dowiedziała się porta, już odrzuciła po raz drugi propozycje wiedeńskie i wydała wojnę Rosji.

Z powodu więc niebezpieczeństw ztąd wyniknąć mogących dla całości państwa otomańskiego, tudzież utrzymania powagi sultana, celem zasłonienia go przed fanatyzmem religijnym, powołaniem niebezpiecznego sprzymierzenia na pomoc, a nakoniec celem obrony Konstantynopola i brzegów aż do Warny, proponuje w akcie pod nr. 25. pan Drouin de l'Huys przez posła w Londynie wysłanie flot na Bosfor i obsadzenie niemi brzegów aż do Warny.

— Cesar. dekret z 2. Lutego upoważnia ministra skarbu, na mocy prawa finansowego z dnia 10. Czerwca r. b. stanowiącego dochód na rok 1854., podnieść bony skarbowe z 150 milionów na 250 mil. fr. na służbę w roku 1854.

— Wojsko angielskie które ma przechodzić przez Paryż, ma być umieszczone w koszarach napoleońskich z ratuszem. Już nadszedł oddział angielskich żołnierzy morskich do Paryża.

— Dzienniki wspominają o odwiedzeniu księcia Branickiego, jednego z naczelników emigracji przez księcia Napoleona. Książę Branicki mieszka w zamku Montresor dokąd się udał książę Napoleon z adjutantami swemi i wielooficerami. Znacomitsi emigranci polscy byli tam także zgromadzeni.

— Prefekt policji otrzymał zawiadomienie, iż wojsko angielskie przejdzie przez Paryż i Francją do jednego portu morza Środkowego.

Anglia.

Londyn, d. 8. Lutego. — Eskadra admirała Corry, która niedawno odbiła od brzegów portugalskich, przybyła do wyspy Wight. Globe i inne dzienniki angielskie twierdzą, że wkrótce król Belgów pojedzie do Berlina i Wiednia.

— Przyszły miesiąc dopiero mieć będzie ważne znaczenie, w wypadkach europejskich, na które się zanosi. Przed tym miesiącem nie stanowczego się nie wydarzy. Rozkazy do wsiadania na okręty są wydane wojsku angielskiemu na dnie od 5. do 20. Marca. Z regularnych pułków angielskich pozostanie w kraju tylko 11. Dla pokrycia tego ubytku, powołaną zostanie milicja. Korpus 30,000 tej milicji będzie zgromadzony pod Chobham. Milicje szkockie i irlandzkie będą także w podobny sposób zwolane i w jeden obóz zgromadzone. Podobnie zbroją się na morzu. Flota bałtycka składać się będzie z największych okrętów. Admirał Chads powołany onegdaj telegrafem do Londynu, otrzymał już instrukcje i wrócił do Portsmouth, gdzie zatknę swą flagę admirałską na Princes Royal. Tymczasowo uda się flota bałtycka do Katego. Dnia 6. Marca cała flota zbierze się w Spithead. Korweta parowa »Hekla« uda się w tych dniach do Katego, celem zbadania morza bałtyckiego pod względem żeglugi. Wczora wieczorem popłynął statek »Cyclops« z zapasami artylerji.

Gdy tak pracują w Anglii nad przysposobieniami do wojny, lord Palmerston nie zasypia i panowanie swe nad kolegami stara się ustalić. Na ten cel grozi ciągle przez przyjaciół swoich w parlamencie rządowi rosprawami, nad dotychczasowem jego postępowaniem, a gdyby znalazł gabinet sobie nieposłusznym, natenczas groźbę skuteczni. Jasną jest rzeczą, że rosprawy tego rodzaju, odkryłyby słabe strony rządu, w którym dawniej przewodzili lord Aberdeen i Russel, i dla tego niechcą oni dopuścić podobnych groźb do wykonania, bo wówczas zręczna ręka sprowadziłaby przesilenie w koalicyjnym

ministerstwie, podczas którego powitanoby Palmerstona jako zbawcę i twórcę nowego gabinetu.

— Książę Napoleon odegrał swoją rolę należycie w Brukseli. Nic dyplomatyczna wiąże teraz Paryż, Londyn i Brukselę. Nie napróżno więc posłowie rosyjscy panowie Kisselew i Brunnów zjechali się w Brukseli. W przyszłym tygodniu nie spodziewamy się wielkich rzeczy. Obsadzenie Konstantynopola wojskiem angielsko-francuzkiem uchwalono i będzie wykonane. Przejście Dunaju przez Rosyan na początku Marca będzie hasłem do wyprawy. Koszary w Konstantynopolu panujące nad tą stolicą Remis Sziflik i Dawud basza przeznaczone są dla armii europejskiej.

— Kreuzzeitung drwi sobie z buletynu dziennika Chronique de Jersey o kłęsce zadanej Rosyanom przez floty zachodnie. Münhausena fantazyja niemogłaby się poszczycić lepszym buletynem, a brzmi jak następuje: odbieramy wiadomość, że floty francuzka i angielska uderzyły na Sewastopol i warowia, arsenał, miasto, wraz z flotą rosyjską zburzyły. Z obu stron wielkie poniesiono straty. Admirał Dundas zginął. Wiadomości tej nieudzieleno drukiem, słyszałem tylko o niej, mówi niby korespondent tego dziennika, w urzędzie skarbu. — I my tej wiadomości nie wierzymy, bo gdyby zgadzała się z prawdą, jużby o niej doniosły poważniejsze dzienniki, mające po wszystkich częściach świata swoich dobrze płatnych korespondentów. Wiele razy jaki dziennik podrzędny zamieści osobliwszą wiadomość, o której żaden inny dziennik niewie europejski, tyle razy na pewno przyjąć można, że wiadomość jest płonna.

Londyn, d. 9. Lutego. — Times broni rządu przeciw opozycji, która dawne oskarżenia ponawia, czerpiąc dowody z księgi niebieskiej, którą rząd rozdzielić kazał pomiędzy członków parlamentu. Times powiada, że gabinet w Lipcu niemógł przewidzieć, do czego Rosya właściwie zmierza, że Anglia obawiać się musiała 27 rosyjskich okrętów od morza bałtyckiego.

Globe donosi: pierwszy oddział wojska na wschód wysłać się mający, składać się będzie z 4 batalionów gwardji pieszej i 6 pułków z Irlandji, które się udadą morzem do Malty.

Belgia.

Bruksela, d. 9. Lutego. — Z odwołania posłów angielskiego i francuzkiego z Petersburga wnieść można z pewnością, że gabinety zachodnie mało mają nadziei, aby ich ultimatum odniosło jaki skutek. Ultimatum to odesłane na dniu 29. Stycznia kurjerem a więc przed odjazdem posłów rosyjskich, nadejść zaś może do Petersburga w dniu 4. Lutego. Według tego cośmy się mogli dowiedzieć o osnowie tego ultimatum mocarstw zachodnich, więcej zmierza ono do wyświecenia położenia rzeczy między mocarstwami zachodnimi a Rosją, aniżeli do zawiązania dalszych układów, o których bezużyteczności ustaliło się teraz przekonanie w Londynie i Paryżu. Możemy bliżej podać szczegóły względem propozycji ostatecznie podanych w tém ultimatum. Przed wszelkimi układami ma być przywrócony dawniejszy stan rzeczy przed wojną. Rosya ma w przeciągu dni 28 opuścić księstwa naddunajskie, natomiast zastaw wzięty przez floty połączone ma być zwrócony, czyli innymi słowy, floty mocarstw zachodnich opuszczą wtenczas morze Czarne. Skoro Rosya dopełni tych warunków, wówczas może wprost rozpocząć układy z Turcją. Gdy układy dojrzeją, mają być przedłożone mocarstwom zachodnim. Skoro je potwierdzą, mogą być przyłączone do europejskich traktatów.

— Orłowi niepowiodło się podobno w Wiedniu nakłonić Austrią do zawarcia traktatu neutralności, natomiast Francya była szczęśliwszą, bo chociaż formalnego niezawarła sprzymierzenia z Belgią i Holandją, jednakowoż przywiązała je w pewnym względzie do siebie i oznaczyła ich stosunek wzajemny i przyjacielski na przypadek wojny powszechnej.

Austria.

Wiedeń, 5. Lutego. — Dzisiejsza Gaz. Wiedeńska ogłasza list pasterski arcybiskupa wiedeńskiego do duchowieństwa i wszystkich wiernych dyecezyi, w którym po energicznym przemówieniu o terażniejszych sporach w Badeńskim, polecono zbierać składki na założenie w Wiedniu seminaryum dla młodzieży szkolnej poświęcić się pragnącej stanowi duchownemu, a to ze względu na brak zdolnych księży i znacznie zmniejszoną ich liczbę, tak, iż wszystkim obowiązkom kościelnym zadosyć uczynionem być nie może; brak zaś ten najmocniej czuć się daje w samejże stolicy po przedmieściach.

— Protokół konferencji wiedeńskiej z dn. 13. Stycznia 1854.

»Reprezentanci (jak wyżej) zbrali się w konferencyę, reprezentant Austrii odczytał im notę Reszyda baszy do c. kr. internuncjusza w odpowiedzi na notę którą mu tenże wręczył 12. Grudnia r. z. a która była jednobrzmiącą z notami dręczonemi jednocześnie przez posłów innych mocarstw w Stambule. Gdy odpowiedź Reszyda baszy jest rezultatem kroku czynionego przez czterech posłów, przed przybyciem do Stambulu noty zbiorowej podpisanej na konferencji 5. Grudnia, reprezentant Austrii wezwał konferencyę do rozpoznania wraz z nim, czyli treść tego dokumentu odpowiada widokom i zamiarom wyrażonym w protokole tejże daty.

Po dojrzałem rozważeniu, podpisani jednomyślnie byli zdania, że warunki pod jakimi porta oświadcza się gotową do traktowania o przywrócenie pokoju z Rosją, odpowiadają życzeniom rządów i kwalifikują się do udzielenia Petersburgskiemu gabinetowi

Coraz mocniej przejęci groźnym charakterem dzisiejszego stanu rzeczy, i pilną potrzebą położenia mu końca, podpisani wynurzają zaufanie, że Rosya zgodzi się na nowe zawiązanie układów na zasadach, które ich zdaniem przedstawiają pewność załatwienia, a dwom stronom wojnę wiodącym podają sposobność przejścia w sposób przyzwyczajony do porozumienia, bez dłuższego zasmucania Europy widowiskiem wojny.

Reprezentanci Francji, Anglii i Prus powierzają reprezentantowi Austrii staranie oznajmienia gabinetowi Petersburgskiemu zdania zapisanego w niniejszym protokole, do którego przyłączony jest odpis noty przesłanej w formie jednobrzmiącej przez Reszyda baszę, czterem posłom w Stambule.

(podp.) Buol Schauenstein, Bourqueney, Westmoreland, Arnim.

Turcja.

Konstantynopol, d. 30. Stycznia. — Journal de Constantinopel dzisiejszy donosi z Batum, że 5 rosyjskich fregat parowych dnia 6. Stycznia uderzyło na Szeffetil i mimo 5000 kul które wyrzuciła na tę warownią nic

niewskóralo. Jedną z tych fregat Turcy do walki niezdatną uczynili. Z nad Dunaju donosi, że Turcy w dwóch miejscach tę rzekę przekroczyli, spędzili kilka statków rosyjskich strażniczych, spalili niektóre zabudowania. Przy tej przeprawie odznaczyli się baszi bozakowie. Na Czarnym morzu luzują się dywizye floty połączonej.

— W tej chwili dowiadujemy się, że dziś ważna w gabinecie tureckim zaszła zmiana. Mehmed Ali basza oddalony z ministerstwa wojny, a w jego miejsce mianowany Riza basza, minister marynarki. Halil basza ma zostać ministrem marynarki. Mehmed Ali basza, jak się zdaje, domagał się od sultana, aby armia energicznie popierała wojnę w duchu staroturckim.

— Triestska gazeta pisze: statek parowy »Persia« przywozi wiadomości z Konstantynopola z dnia 30. Stycznia. Seraskier Mehmed Ali oddalony. Riza basza, niedawno kapudanem baszą zamianowany, obejmuje seraskierat, ferik arsenału, Kaiserli Achmet basza wyniesiony na godność kapudana baszy. Dla bezpieczeństwa rozstawiono wojsko na ulicach Konstantynopola.

Z nad Dunaju, d. 3. Lutego. — Tygodnik lekarski wiedeński donosi, że naczelny wódz turecki Omer basza zupełnie zdrow jest i śmieje się z dzienników francuzkich i angielskich, które donoszą, że zapadł niebezpiecznie na zdrowiu. W tej chwili, mówi korespondent, widzę Omera, jak pędzi na dzielnym koniu arabskim, otoczony świętym sztabem, składającym się z różnych narodowości. Śmiejemy się tu także z wiadomości zamieszczonych po dziennikach z lewego brzegu. Tak nazywamy dzienniki sprzyjające Rosyanom. Na wszystkie ich wykrzyki, znaki zapytania, cudzesłowy, odpowiemy faktami, które zadziwią Europę. Będzie to najlepszym sprawozdaniem lekarskim. Allah Kerim!

Jassy, d. 3. Lutego. — Nowe nadeszły tu posiłki wojska rosyjskiego. Zapowiedziano nam, że wkrótce nadejdzie tu 8000 kawalerii świeżej, dla której przysposobiają kwatery. Część zapewne tego korpusu pozostanie w Jassach, ogolonych z garnizonu.

— Jerzy Stourdzja najmłodszy syn Michała Stourdzji, którego złożono w roku 1848. z gospodarstwa multanckiego wstąpił do wojska tureckiego. Dawniej chciał służyć w wojsku rosyjskim, ale nie mogąc znaleźć pomieszczenia w stopniu odpowiednim, żył sobie prywatnie. W wojsku tureckim został umieszczony w stopniu generała. Rząd rosyjski dowiedziawszy się o tem, kazał majątek Stourdzji obłożyć sekwestrem, pokazało się że żadnych dóbr nie posiada w Multanach. Zresztą książę ten jest poddanym tureckim, nie dopuścił się więc czynu bezprawnego.

— Turcy obstawili Czarnogórę korpusami obserwacyjnymi, aby nie uczynili diwersji na rzecz Rosyan. W Podgorycy zbiera się korpus 5800, pod dowództwem kaimakama Beg Jusi, który wprost z Konstantynopola przybył. Równie ściga się pod Białopol korpus z 1500 Turków i pod Budą 1000.

Z nad granicy tureckiej, 5. Lutego. — W skutek poruszeń rosyjskich naprzeciw Kalafatowi, większe przetrucili masy wojska Turcy na lewy brzeg Dunaju. Załoga Kalafatu wynosiła dawniej 20,000, teraz ją wzmocniono 10 batalionami piechoty, pułkiem kawalerii i 12 działami. Liczbę Turków podają teraz na 30,000, a więc liczbą dorównyującą siłom rosyjskim, otaczającym Kalafat. Nadto spodziewają się Turcy w tych dniach jeszcze znacznych posiłków, które wzmocnią załogę częścią w Widdyniu, częścią w Kalafacie. Wysoki stan wody w Dunaju i niepewność komunikacji na tej rzece przyłożyły się najwięcej do przyspieszenia wysyłki tych znacznych posiłków, celem zabezpieczenia Kalafatu.

W Kalafacie stoi wołaska legia pod dowództwem Filipeska.

— W obec ruchliwości panującej w armii tureckiej, Rosyanie także są czynnymi i wzmocniają swoje strategiczne stanowiska. W tych dniach obsadzili Haleze, Izencze i Kuszmir i dopełnili łańcucha czat swoich. Oddział 300 kozaków rozłożył się po tych miejscach, aby jak najspieszniej uwiadomić armię rosyjską, gdyby Turcy wybierali się na wycieczkę z Kalafatu.

— Z Galaczu donoszą, że z rozkazu generała Lüdersa wyszukują najdogodniejszego miejsca na przejście Dunaju. Teraz przysposobiają na kilku miejscach tratwiane mosty.

— Dnia 28. Stycznia Rosyanie zniszczyli nadbrzeżne baterie tureckie poniżej Galaczu między Izakczą i Tulezą po pięciogodzinnem ostrzeliwaniu z armat.

Tygodnik lekarski wiedeński podaje zajmujący list z nad dolnego Dunaju pod dniem 24. Stycznia, w którym czytamy co następuje: Tyfus i gorączka szpitalna już bez tego zwykle towarzyszy wszystkich wojen zabraly od ostatniego listu mego z dn. 11. b. m. przeszło połowę rannych i codziennie znaczną ich liczbę zabijają tak, że niewiadomo czy czwartą część wyjdzie zdrowo, lubo we wszystkich szpitalach od Widdynia do Belgradczyku wszelkich możebnych używają środków i pomocy na jaką tu stać tylko. Dają przecież chorym angielskie konserwy mięsne, bulion i nawet »Abernethy«, lecz skrupuły religijne nie zawsze ustępują przed temi zbawieniami ale nie czystymi wedle pojęć ich, środkami. Mimo znacznej liczby lekarzy brakuje na zdalnych i aklimatyzowanych chirurgach polowych, a nawet wojska egipskie najlepiej pod względem zdrowia opatrzone narzekają na ten brak, bo lekarze ich powiększej części Włosi podpadają chorobom naddunajskim (tyfus, cholera, puchlina wodna jako następstwo zimnicy i biegunki). Lekarze egipscy odznaczają się jeszcze swoją troskliwością o chorych i punktualnem wypełnianiem obowiązków, a nawet wśród bitwy. Sam widziałem jak w jednym miejscu na opuszczonym pobojoiwisku w późnej nocy lekarz taki szukał między trupami czy który jeszcze nie daje znaku życia. Poświęcenie takie ginie tu w hałasie bitwy, a nawet i w głównej kwaterze nikt o niem nie wspomni, bo niemasz tu mowy o raportach, tam gdzie nie idzie o żołnierzy. Pięć szpitali maroderskich na drugiej linii za Kalafatem napelniane bywają od 21. nowo przybyłymi rannymi, gdyż poza Fiemundą, pod Czori, Boleszi i Niegoj nad Szylem codziennie się ucierają; dziś np. przyprowadzono kilku rannych z za Szylu, gdzie arnaucci i ocholnicy z Edery zapuszczają się aż pod Orłę i tam spotkali oddziały, które przeprowiły się z za Dunaju pod Rachową i Gieczynem, forpoczty rosyjskie zniosły lub rozegnały, kraj splondrowały i wróciły za Dunaj. Podobne wyprawy lubo zakazane, codziennie się pojawiają, bo nieregularni nie dają się odstraszyć od łupieżstw i bitek, a lubo drobne takie utarczki dają się we znaki nieprzyjacielowi ale zawsze kosztują wiele w ludziach zabitych i ciężko rannych. Most między Widdyniem i Kalafatem przerywany codziennie, a nigdy należycie nie zestawiony, bo woda wielka i kra-

przeszkadza, i trzymany w kupie łodziami, jarzmami, nasyptkami wysp, a część przeprawy odbywa się na wydrążonych z jednego pnia łódkach, któremi mieszkańcy nadbrzeżni zresztą przewozić umieją. Chorych i rannych przewożą do Widdynia, a ztamtąd do innych szpitali, gdzie wyborne materiały szpitalne z Francji i Anglii sprowadzone. Materiałów tych jest tyle, że ich nawet niema gdzie pomieścić, a że zwieziono ich tyle w tę okolicę, wróżyć więc można, iż przybędzie niezadługo więcej wojska. Jeden z towarzyszy moich pisze, iż w Szumli i Warnie niezmierna moc rekrutów szpitalnych nagromadzona, tudzież iż pełno tam cudzoziemców szczególnie Anglików i Francuzów, ale cholera, zapalenie oczu egipskie, tyfus i biegunka grasują tam straszliwie. Pomieszczono dużo żołnierzy po kazamatach i burdach, i teraz się dopiero przekonano, że miałem słusność kiedyś zalecać namioty, zwłaszcza, że ich nie brak, a lubo przez namiot przejdzie i deszcz i mróz się czuć daje, przecież żołnierze pod namiotami ani w połowie tyle nie chornją co umieszczeni w niezdrowych zamknięciach.

To com w Grudniu mówił o rozstawieniu wojsk naszych, idzie w wykonanie na lewym brzegu Dunaju, przeprowimy się za Dunaj w trzech punktach, oddziały wojsk naszych osadziły się niedawno nad Szylem, Alutą a 22. pod Kalaraszem i Oltenicą i zapewne nie ustąpią ztamtąd bo swoim zwyczajem silnie się obwarowały. Przygotowano też wielkie szpitale mające być przeniesione za Dunaj, a które tymczasowo pomieszczono w Maczynie, Hirsowie, Sylistryi, Ruszczuku i Widdyniu. Nie dziwicie się tej pewności z jaką mówię o zajęciu księstw, bo takim tonem mówią w obozie pod Widdyniem, a dotychczas nigdzie Rosyanom nie daliśmy korzyści, a mimo walecznej obrony ich, musieli wszędzie (?) ustępować. Mimo względu na znaczne siły nasze, wczorajszy raport głównej kwatery liczy 65,000 regularnego wojska, 98 tysięcy nieregularnego i 32,000 pospolitego ruszenia w samej armii bałkańskiej, posiadamy wyborną i liczną artylerją, duch w wojsku dobry, a do tego sympatya Wołochów, którzy przechodzą na naszą stronę i utworzyli już znaczny oddział własny... wszystko wreszcie gotuje się tutaj (w Widdyniu) do stanowczej niebawem bitwy.

Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 14. Lutego. — Na dniu 6. b. m. wybrani zostali do izby handlowej panowie: radzca handlowy Bielefeld, Paweł Elsner, A. Sobiecki i W. Stefański; zastępcami panowie: Herman Baarth, Hartwig Kantorowicz i J. Łukaszewski. Panu naczelnemu prezesowi służy prawo potwierdzenia tego wyboru.

Z pod Wolsztyna. — W tych dniach zdarzył się tu smutny przypadek. Młynarz Franciszek Rutha, dzierżawca wiatraka w Gościeszynie, udał się dnia 11. b. m. między 8. i 9. godziną wieczorem na wiatrak, nie opodal mieszkania będący, aby więcej zboża zasypać na kosz. Przez nieostrożność nie wziął z sobą światła, a poprawiając coś na wiatraku, dostał się pod koło młyńskie, i zdrzuzgotany na miejscu trupem został. Żona niepokojona niepowrotem męża, pobięła na wiatrak, i z przerażeniem znalazła go bez duszy. Łatwo sobie wyobrazić straszną boleść pozostałej wdowy z dwojga dziećmi małemi, wystawionych na srogość dalszego losu.

Życie nasze do nas nie należy, a uczucie własne jak i ludzkość sama, każą je strzedz od zewnętrznych niebezpieczeństw. Będąc zaś bardzo znikomym, nigdy za nadto ostrożnym być nie można!

Z.

Rozmaite wiadomości.

— W Bułgarii istnieje wioska nazwiskiem Madara przez same kobiety zamieszkała, oddalona od Szumli na godzinę drogi. Około 2000 kobiet ją składa, nie płacą żadnych podatków, wyznają islam, lecz nie noszą zasłon. Jest ona miejscem przytułku dla wszystkich kobiet zbiegłych przed gniewem rodziców lub krewnych, albo przed zemstą mężów i dla tego znajduje tam kobiety ze wszystkich stanów. Gościnność dla podróżnych niezna tam granic, lecz biada tym, którychby tylko próżna ciekawość tam sprowadzała. Osada ta sięga bardzo dawnych czasów. Bejowie wybierali stamtąd dla siebie gu-rendy, tj. rodzaj tanecznic, które swojemu panu służyły nietylko dla zabawy, ale tworzyły oraz straż przyboczną, która służbę w pałacu odbywała i ciągnęła z nim na wojnę.

— W pałacu kryształowym w Sydenham dano w dn. 31. Grudnia ucztę na cześć prof. Owena, która tem się szczególniej odznaczała, iż stół ustawiony był w wnętrzu przedpotopowego zwierza zwanego »Iguadon«, który w pałacu tym się znajduje. Prof. Owen siedział w głowie potwora, oprócz niego było 20 osób przy stole. Dziwaczna ta jadalnia nieodbierała apetytu gościom bo ją wybito wewnątrz kobiecami. Za pobytu króla Leopolda, królowa zwiędziła z nim wewnątrz tego potwora i król rzekł do niej: »W. kr. m. cięszysz się zapewne, że Iguadon przestał być poddanym wkmci«. Okolicę Iłlors-ham w Sussex uważają za miejsce pobytu tego przedpotopowego olbrzyma.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — »Pamiętnika Religijno-Moralnego,« zeszyt pierwszy za miesiąc Styczeń r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Wiadomość o kościele dno-wiecznym we wsi Ruda pod Wieluniem, przez ś. p. Gawareckiego; 2) O magnetyzmie zwierzęcym i somnambulizmie magnetycznym (c. d.); 3) Kwestję stolików latających, uważaną religijną; 4) Beatyfikacyę Wielebnego Sługi Bożego Jana Grande, z zakonu Sw. Jana Bożego; 5) Mowę kardynała Donnet, powiedzianą w dzień uroczysty towarzystwa rolniczego w Izon; 6) Bibliografię duchowną, gdzie jest recenzja konferencyi Ojca Ventury de Raulica; 7) Kronikę kościelną, i Rozmaitości, a życiorys Jana Grande o beatyfikacy Maryanny Parédes y Florés, i o malęj sekcji Stewenistów.

— Zeszyt CLVIII. »Biblioteki Warszawskiej« za miesiąc Luty r. b., wyszedł z druku, i zawiera: Chata z wsią, powieść J. I. Kraszewskiego, tom 2gi. Życie domowe Jadwigi i Jagiełły, przez A. Przędzieckiego (c. d.). Kronika z Paryża, literacka, naukowa i artystyczna, Aug. Thierry. Teatra; Wiadomości bieżące. Pamiętniki Lekarza Polaka, z doświadczeń z granicą zebranych, spisane przez niego samego (c. d.). Odkrycie wodociągów w dawnych Nowej-Warszawy, przez A. Wejnerta. Poezya. Kronika literacka. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Grudzień r. z. Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych, w obserwatorium warszawskim w r. 1853. robionych.

Przybyli do Poznania dnia 14. Lutego.

BAZAR: Pruski z Szelejewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Leipziger z Bydgoszczy; Cohn z Brandenburga; Selchow i Filler z Dobrojewy.

HOTEL BAWARSKI: Mischke z Berlina; Czapski z Bieganowa; Nasse z Głogowca; Kalinowski z Piszca.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Środę po raz drugi: **Prorok**, wielka opera Meyerbeera.

OBWIESZCZENIE.

Po południowej stronie ratusza położona buda do sprzedawania, do kamelaryi należąca, którą obecnie dzierżawi piekarsz Pade, ma być wynajęta na rok, od 1. Kwietnia 1854. aż do tego czasu 1855. najwięcej ofiarującemu.

Tym końcem wyznaczony termin licytacyjny na dzień 20. Lutego r. b. przed południem o godzinie 11tej przed Panem Plichą sekretarzem miasta na ratuszu, na który wzywamy chęć dzierżawienia mających.

Warunki są w naszej Registraturze do przejrzania.

Poznań, dnia 31. Stycznia 1854.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanej Kommissy toczą się: A. okupienia rent czyli czynszów i ciężarów realnych, oraz regulacje według ustaw z dnia 2. Marca 1850. w następujących miejscach:

a. w powiecie Odolanowskim:

1) w Kani, 2) w Chotowie.

b. w powiecie Bydgoskim:

w Zimnejwodzie.

c. w powiecie Wschowskim:

1) w nowym mieście Wschowie, 2) w Krzycku małym, 3) w Lgninie, 4) w Helmanicach, 5) w Nowejwsi do Lgna należącej, 6) w Tylewicach wielkich, 7) w Łysinach wielkich i małych, także podział wspólności.

d. w powiecie Gnieźnieńskim:

1) w Czechach, 2) w Gorzuchowie, 3) na holendrach Przyborowskich, czynszujących do Wierzy, w królewskim młynie Szczytnickim, 5) w Nowejwsi, 6) w Strychowie, 7) w Słazewie, 8) w Sławnie, 9) na holendrach Wierzyce, 10) w młynie Witakowickim.

e. w powiecie Kościańskim:

w Szedrowie.

f. w powiecie Kroboskim:

1) w Podborowie, 2) w Podryczach, 3) w Pakosławiu, także separacja, 4) w Szurkowie.

g. w powiecie Międzyrzeckim:

w Brudzewku, także podział wspólności.

h. w powiecie Pleszewskim:

1) w Bieganinie, 2) w Broniszewicach, 3) w Brzeziu, także separacja, 4) w Kurzewie, także separacja, 5) w Marszewie, 6) w Wolicy pustej.

i. w powiecie Poznańskim:

w Sierosławiu.

k. w powiecie Ostrzeszowskim:

1) w tak zwanym Bertelsdorf, okupienie wzajemnych praw i powinności, 2) w Biskupicach zabarycznych, także separacja, 3) w Kaliszkowicach ołobockich, także separacja, 4) na kolonii Górze, amortyzacja rent, 5) w Torzynie.

l. w powiecie Wagrowieckim:

w Srebrnejgórze.

m. w powiecie Wrzesińskim:

w Cieślach wielkich, także separacja.

Daliej toczą się:

B. podziały wspólności, separacje, wynagrodzenia za prawa do drzewa i za prawa pastwiska i t. p. według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. roku:

a. w powiecie Gnieźnieńskim:

1) w Czarniejewie, wynagrodzenie za prawo do drzewa i do pastwiska, 2) w Gembarzewku, 3) na holendrach Mnichowo, 4) w Słazewie separacja, 5) w Wylatkowie.

b. w powiecie Kościańskim:

w mieście Kościanie, rozdział wspólnych gruntów.

c. w powiecie Mogilnickim:

w Zalesiu.

d. w powiecie Szubińskim:

w Wasorzu.

e. w powiecie Wagrowieckim:

w Łopienniu separacja i rozdział pastwiska.

Wszystkich niewiadomych uczestników tychże spraw wzywa niniejszym podpisana Kommissya, ażeby się w terminie na dzień 4. Kwietnia r. b. wyznaczonym, przed południem o godzinie 11tej w izbie jej instrukcyjnej tu w Poznaniu u Pana Luck wald Assessora Regencyjnego, dla dopilnowania praw swoich zgłosili, w razie bowiem zaniechania tego, na czynnościach tych, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, zawsze zaprzestać muszą i z żadnymi wybiegami i zarzutami przeciwko tymże słuchani już nie będą.

Poznań, dnia 2. Stycznia 1854.

Królewska Kommissya Generalna Prowincyi Poznańskiej.

Dnia 22. Lutego o godzinie w pół do szóstej po południu odbędzie się **w Środzie** koncert amatorski na korzyść domu ochrony.

Biletów na koncert dostać można po Talarze u Panów Hütnera, Łanowskiego i Schütza albo przy kasie.

Po koncercie bal na tenże sam cel.

Biletów na bal po dwa Talary dostać można dla mężczyzn przy kasie i u podpisanych gospodarzy. Każdy mężczyzna otrzyma bezpłatnie dwa bilety dla swoich dam.

Gospodarze:

Brodowski. Wolniewicz. Mańkowski.

Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia **w Schwedt**.

Zawiadamiamy członków naszego towarzystwa, jako i tych, którzy do niego przystąpić zyczą, iż kupcowi Panu **Teodorowi Baarth w Poznaniu** poruczyliśmy główną agenturę dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto, o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana Teodora Baarth, gdyż tenże przyjmuje nietylko wnioski o zabezpieczenia w celu doręczenia nam ich, ale też wyda potrzebne w tej mierze formularze.

Schwedt, dnia 21. Stycznia 1854.

Dyrekcya.

Piekarnia do wynajęcia.

Pod Nr. 22. Fryderykowskiej ulicy w suterynie jest do wynajęcia piekarnia z pomieszkaniem natychmiast lub od 1. Kwietnia r. b. Bliższa wiadomość u Administratora **Zobel** przy Magazynowej ulicy Nr. 1.

Dom do wynajęcia.

W niedzielę dnia 19. Lutego r. b. przed południem o godzinie wpół do dwunastej puszczonej będzie w dalszą dzierżawę dom przy starym Rynku Nr. 15. (śledziowe budki) od 1. Kwietnia r. b. najwyżej podającemu u Administratora **Zobel** pod Nr. 1. Magazynowej ulicy.

Hernhulskie Bielefeldskie Szląskie gwarantowane płótno z przędzy ręcznej

Irlandzkie, Niemieckie i Belgijskie fabryczne albo maszynowe płótno z przędzy ręcznej, jako też

dzienne i nocne koszule

dla dam i mężczyzn, robione podług najnowszych **Paryżkich i Brukselskich** modeli, poleca w licznym doborze **po najtańszych cenach**

Skład towarów płóciennych, białych i szarych

Jakóba Koenigsberger,
w Rynku Nr. 95./96.

Kapelusze słomiane i włosiane do prania i prze-modelowania przyjmuję w moim handlu strojów przy ulicy Wodnej pod Nr. 25.

Magdalena z Złotnikiewiczów
Michalska.

POD CZARNYM ORŁEM: Knoll z Podlesia kościelnego; Lesser z Markowic.

HOTEL PARYSKI: dziekan Sucharski z Brzyskorzystowa; Zaborski z Szarody; Lutomski z Ocieszyna; Rogalinski z Ostrobrudek.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Skorzewski z Nekli.

POD TRZEMA LILIAM: Derpa z Rogoźna.

HOTEL BERLINSKI: Nouvel z Dusznik.

W mieszkaniu prywatnem: zakonnik Malinski z Krakowa, ul. małe Garbary nr. 6.

Wypzedaż.

Z przyczyny zaprzestania handlu sprzedawane będą wszystkie zapasy towarów po cenach nabycia, jako to: cygara Hawańskie, Bremańskie i Hamburgskie, wina Bordeaux, Reńskie i Szampańskie, Arak de Goa, rum z Jamaiki, prawdziwy szwajcarski absinth i t. d.

B. Mewes,

przy rogu rynku i Nowej ulicy Nr. 70.

Dominium **Choryń** posiada na sprzedaż znaczną ilość szepców owocowych, przytęm szereg pięknie wyrosłe wiśnie kwaśne zdadne do wysadzania dróg.

Zapowiedziany bal w Szamotłach na dzień 19. Lutego, odbędzie się we Wtorek dnia 21. Lutego. N. Kościelski E. Zółtowski. F. Święcicki. H. Kierski.

Skład mój herbaty Chińskiej, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

J. N. Pietrowski,

Wilhelmowski Plac Nr. 3.

Sprzedaż drzewa.

W boru do dóbr **Trzcielino** należącym, odległym o 2 mile od Poznania i 1/2 mili od Stęszewa, sprzedawac będą w każdy Czwartek jako w dniu na ten cel wyznaczonym, tamże, rozmaite drzewo budulcowe, łąty i grubą brzezię na porządki, po tanich cenach.

Michaelis Jaffe.

Świeży marynowany i wędzony Łosoś, Elbląskie Minogi, świeży astrachański Kawiar, holenderski i zielony Ser, zielony cukrowy rossyjski Groszek, świeża oliwę prowańską i Bulion francuski poleca

A. Remus,
ulica Szeroka Nr. 6.

Świeże zamorskie pomuchły, św. ostrzygi, św. Astr. kawiar, św. sardines, maryn. węgorze, Elbl. minogi, wędzone łososie i serdelki anchowis w ziołach układane, św. Strassb. paszety, kiełbasy ozorowe, Brunświckie i z szynek, Hamb. wędziny, ozory, duże pom. półgęski, włoskie jabłka i francuski suszony owoc poleca **Jakób Appel.**

Świeże szparagi są co dzień do nabycia w ogrodzie dawnym Wojdy, przy ulicy Królewskiej pod Nr. 11.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 11. Lutego 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4 1/2	—	99
dito z roku 1850.	4 1/2	—	99
dito z roku 1852.	4 1/2	—	99
Oblig. długu skarbowego.	3 1/2	—	86 1/2
dito premjów handlu morskiego.	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	3 1/2	—	98 1/2
dito miasta Berlina.	4 1/2	—	97 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	—
dito Prus Wschodnich.	3 1/2	—	97 1/2
dito Pomorskie.	3 1/2	—	—
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe.	3 1/2	—	92
dito Szląskie.	3 1/2	—	—
dito Prus Zachodnich.	3 1/2	—	90 1/2
Bilety rentowe Poznańskie.	4	93 1/2	—
Louisdory.	—	—	108 1/2
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 1/2	—	85 1/2

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr
	najniższy	najwyż.		
6. Lutego	— 0,0°	+ 3,0°	27" 7,0"	Zachodni.
7. "	+ 4,0°	+ 7,0°	27" 5,0"	Póln. zach.
8. "	+ 1,0°	+ 3,2°	27" 5,9"	Póln. zach.
9. "	— 1,6°	+ 2,0°	27" 3,5"	Póln. zach.
10. "	— 4,3°	— 1,0°	27" 7,4"	Póln. zach.
11. "	— 5,0°	— 3,0°	27" 11,5"	Póln. zach.
12. "	— 5,0°	— 3,0°	27" 10,0"	Póln. zach.